

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
„WSPÓŁPRACA NKWD/KGB ZE SŁUŻBAMI BEZPIECZEŃSTWA
PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
W LATACH 1945–1989”.

KRAKÓW, 6–7 CZERWCA 2013 R.

W dniach 6–7 czerwca 2013 r. odbyła się w Krakowie Międzynarodowa Konferencja Naukowa zatytułowana „Współpraca NKWD/KGB ze służbami bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1989”. Było to już trzecie spotkanie poświęcone temu zagadnieniu. Pierwsze miało miejsce w Bratysławie w 2007 r., a drugie rok później w Pradze.

Organizatorami krakowskich obrad byli: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut Badania Reżimów Totalitarnych (Republika Czeska), Biuro Federalnego Pełnomocnika do spraw Dokumentów Służb Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Niemcy) i Instytut Pamięci Narodu (Słowacja).

Witając uczestników, dr Łukasz Kamiński wyraził nadzieję, że nie jest to ostatnia konferencja z tego cyklu i że na kolejnej pojawią się również historycy i pracownicy archiwów z Rosji. Wpływ NKWD/KGB na kształtowanie i funkcjonowanie służb specjalnych krajów satelickich jest faktem, z którym trudno polemizować, toteż obecność rosyjskich naukowców byłaby nieoceniona.

Referenci pochodzili nie tylko z krajów europejskich. Szczególnie osoba Benjamina Fischera warta jest przedstawienia. Przez prawie 30 lat zajmował się on analizą spraw sowieckich dla United States Central Intelligence Agency (CIA), a więc jego wiedza stanowi wypadkową teorii i praktyki, co przy omawianych zagadnieniach ma niebagatelne znaczenie. Pracował także w Centrum CIA Badania Służb Wywiadowczych. Jego monografia pt. *Na końcu zimnej wojny. Wywiad amerykański w Związku Sowieckim i Europie Wschodniej 1989–1991 (At Cold War's End: US Intelligence on the Soviet Union and Eastern Europe, 1989–1991)* została wybrana do umieszczenia w tzw. kapsule czasu. Na omawianej konferencji wygłosił referat pt. „Wspólnota przeznaczenia: sowiecko-wschodnioniemiecka współpraca wywiadowcza w okresie zimnej wojny”. Służby wywiadowcze obu krajów Fischer określił mianem „pierwsi pośród równych” w pakcie warszawskim. Referent podkreślił, że współpraca służb zaczęła się jeszcze przed utworzeniem NRD i Stasi. Podczas jej omawiania posiłkował się danymi statystycznymi. Wskazał np., że Stasi dostarczała KGB aż 80 proc. danych wywiadowczych, pomagało także w inwigilowaniu NATO. Otrzymywali oni bowiem kopie ważnych dokumentów, zanim dotarły one do samych zainteresowanych. Mimo licznych sukcesów na tym polu Stasi nie doczekała się uznania Moskwy. Dowodem tego może być odmowa pomocy, kiedy pod koniec zimnej wojny jeden z twórców Głównego Zarządu Wywiadu Stasi pojechał po nią do Moskwy.

Dwa referaty na temat Połączonego Systemu Przetwarzania Danych o Przeciwniku (SOUD) wygłosili dr Franciszek Dąbrowski (BUiAD IPN) oraz dr Valeri Katzounov

(Bułgaria). System został utworzony w 1977 r. na podstawie porozumienia między ZSRR, Bułgarią, Czechosłowacją, Niemcami Wschodnimi, Polską, Węgrami, Kubą, Mongolią i Wietnamem. Od początku zakładano, że SOUD będzie funkcjonował jako elektroniczna baza danych w języku rosyjskim. Miał on być więc użyteczny przede wszystkim dla Rosjan i tak w praktyce było. Nie wiadomo natomiast, co po rozpadzie bloku wschodniego stało się z danymi zebranymi w SOUD. Prawdopodobnie zasilili one bazy danych spadkobiercy KGB, czyli FSB (Federalna Służba Bezpieczeństwa). Interesujący referat wygłosił również Christopher Nehring o współpracy sowieckich, bułgarskich i wschodnioniemieckich służb bezpieczeństwa państwowego.

Cenną częścią konferencji były dyskusje prowadzone po każdym panelu. Pozwalały one rozszerzyć interesujące wątki, których z braku czasu nie dało się omówić w referatach. Po pierwszym panelu pytanie do Christopfera Nehrunga skierował dr Łukasz Kamiński w sprawie tzw. śladu bułgarskiego w zamachu na Jana Pawła II. Wątek ten w ogóle nie został poruszony podczas wystąpienia. Nehring zasygnalizował, że w sprawie zamachu na Jana Pawła II bułgarskie służby konsultowały się nie tylko z KGB, lecz także ze Stasi, ponieważ współpraca ze wschodnioniemieckimi służbami była o wiele silniejsza niż z polskimi. Stasi miało bowiem kontakty w świecie tureckim i uzyskiwane stamtąd informacje przekazywała Bułgarom. Ważne pytanie do doktorów Dąbrowskiego i Katzounova zadała też Marta Palonek (OBUiAD IPN w Krakowie): „Na ile tworzenie systemu SOUD w schyłkowej erze dominacji sowieckiej było próbą wybiegnięcia naprzód i uzyskania informacji od krajów satelickich, które później, po rozpadzie ZSRR, byłoby trudniej uzyskać?”. Na to pytanie odpowiedział dr Franciszek Dąbrowski. Według niego zbyt wcześnie zawarto porozumienie w sprawie SOUD, aby ktokolwiek mógł przypuszczać, że Związek Radziecki runie, zatem nie mogło być mowy o „wybieganiu naprzód”. Niemniej, gdyby zastanowić się nad tym głębiej, to przecież SOUD przestał funkcjonować dopiero w wyniku upadku systemu komunistycznego w poszczególnych krajach satelickich. W okresie jego funkcjonowania KGB musiał dostrzegać oznaki nadchodzącego upadku. Czy wówczas nie mogło mieć miejsce pozyskiwanie coraz większej ilości danych zanim system runie? Może w ramach kolejnych konferencji ten wątek zostanie rozszerzony.

Z panelu „Relacje bilateralne” szczególnie interesujący był referat dr. Arkadiusza Słabiga (Akademia Pomorska w Słupsku) pt. „Współdziałanie SB i KGB w kwestii rozpracowywania środowisk ukraińskich w Polsce i za granicą po 1956 r.”. Temat ten jest niezwykle istotny przede wszystkim z uwagi na trudną historię, która często dzieli oba narody. Głównymi celami współpracy KGB i SB były: rozliczenie zaszłości wojennych, ochrona oficjalnych organizacji ukraińskich oraz zabezpieczenie ludności w PRL i ZSRR przed działalnością ukraińskich nacjonalistów. KGB przeciwko Ukraińcom prowadził operację krypt. „Bumerang” (jej polski odpowiednik nosił krypt. „Centrala”). Materiały dotyczące współpracy SB z KGB urywają się w 1973 r. Ostatnie spotkanie dotyczące współpracy SB z KGB w kwestii ukraińskiej miało miejsce jeszcze w grudniu 1988 r. w Mińsku Mazowieckim. Świadczy to o tym, że problem ukraińskich nacjonalistów pozostał nierozwiązany i był ważny zarówno dla polskich, jak i sowieckich służb specjalnych.

Uzupełnieniem i rozszerzeniem wystąpienia dr. Słabiga był wygłoszony następnego dnia referat dr Magdaleny Semiczyszyn (OBEP IPN w Szczecinie). Wspomniała ona

bowiem o sprawach krypt. „Bumerang” i „Centrala” (przeciwko melnykowcom) oraz zwróciła uwagę na oddzielne traktowanie przez bezpiekę melnykowców i banderowców. Przeciwko tym ostatnim skierowana była akcja krypt. „Stonka”. Doktor Semczyszyn omówiła również inne pola współpracy służb polskich i sowieckich, np. rozpracowywanie niemieckich środowisk rewizjonistycznych i zakładanie wspólnych przedsięwzięć mających ośmieszać członków ziomkostw. W latach sześćdziesiątych podjęto akcję przeciwko Radiu Wolna Europa. Kolejnym kierunkiem działań w tej dekadzie była kompromitacja Soboru Watykańskiego II, a także rozbięcie struktury świadków Jehowy.

Wart wspomnienia jest również referat dr. Berndta Schaefera „Multilateralne konferencje służb bezpieczeństwa państw Układu Warszawskiego w sprawie «terroryzmu» w Pradze (1979) i Warnie (1987)”, przede wszystkim ze względu na definicję terroryzmu w rozumieniu tychże służb. Otóż ich zdaniem terroryzm był rosnącym zagrożeniem napływającym z Zachodu i wykorzystywanym przez kapitalistyczne służby specjalne, by stworzyć problemy w państwach socjalistycznych. Należało go, rzecz jasna, odróżnić od działań rewolucyjnych, które zmierzają do uwolnienia uciemnionych narodów. Zdaniem Schaefera nie myślano o wykorzystywaniu terroryzmu (w sensie ogólnie przyjętym) przeciwko Zachodowi. W jakimkolwiek kraju demokracji ludowej nie było strategii, która wykorzystywałaby lewicowe bojówki. Również NRD nigdy nie używała Frakcji Czerwonej Armii do regularnej działalności w zachodnich Niemczech. Natomiast pojedyncze przypadki mogły się zdarzać.

Ciekawe spojrzenie na „Solidarność Walczącą” zaprezentowała współzałożycielka Instytutu Gaucka, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego (doktorat na uniwersytecie w Bonn), dr Hanna Labrenz Weiss. Określiła ona „Solidarność Walczącą” jako Armię Krajową „Solidarności”. „Solidarnością Walczącą” Stasi interesowała się bezpośrednio, często bez informowania polskiej Służby Bezpieczeństwa. Organizacja, zdaniem dr Labrenz Weiss, była głęboko zakonspirowana i pozostawiła po sobie bardzo mało źródeł. Co więcej, sama nie pozwalała się inwigilować, za to miała własnych agentów w szeregach SB.

Konferencja była interesująca aż do ostatnich wystąpień. Warto było wytrwać chociażby dla referatu prof. Jacka Tebinki (Uniwersytet Gdański), który w błyskotliwy sposób omówił konferencje w Jałcie i Poczdamie jako nierówną grę służb specjalnych brytyjskich i amerykańskich z jednej strony i sowieckich z drugiej. Jednak w podsumowaniu prof. Tebinka przyznał, że rozgrywki wywiadów były tylko jednym z elementów konferencji i to nie najważniejszym. Istotniejsza była możliwość opanowania przez ZSRR swojej strefy wpływów oraz fakt, że ani Amerykanie, ani Brytyjczycy nie mieli tam swoich istotnych interesów.

Wątek poruszonych na obradach było znacznie więcej. Szczęśliwie na konferencji zapowiedziano wydanie drukiem materiałów pokonferencyjnych zawierających również zagadnienia, których nie udało się poruszyć podczas wystąpień. Warto także kontynuować spotkania, albowiem niewątpliwie służą one poszerzeniu obecnego stanu wiedzy na temat roli, działalności i współpracy komunistycznych służb specjalnych.